GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 173. 29. Października 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — W. Józef Arbter, Radca appellacyynego Sądu Galicyyskiego, mianowany za swoią celuiącą zdolność i poczciwość przez N. Pana Radcą nadwornym nayważszego Trybunału Sprawiedliwości.

Pewien Galicyyski Urzędnik otrzymawszy taiemną drogą 500 ZR., któremi się go przekupić starano, oddał tę kwotę Prezydium kraiowemu końcem obrócenia oneyże na cel dobroczynny. Gdy ią więc tuteyszemu Instytutowi Sióstr Miłosierdzia podarowano, przeto uwiadomia się o tem Publiczność w ogólności, a w szczególności ten, który śmiał się owego przekupstwa dopuścić, a który się łatwo w ninieyszem ogłoszeniu pozna.

Dla uświetnienia pobytu NN. Cesarstwa Ichmość w głównem mieście Lwowie, odbyło się za staraniem uprzywileiowanego mieyskiego korpusu strzelców ćwiczonych dnia 20. Lipca strzelanie do tarczy, przyczem zebraną kwotę 80 ZR. w monecie konwencyyney, na wsparcie zubożałych mieszkańców w Riesengebirge (w Czechach) obrócono.

Z Wiednia d. 19. *Października.* — Rocznicę pamiętney wiecznie bitwy pod Lipskiem, stoczoney za oswobodzenie Niemiec i Europy, obchodzono tu dnia wczorayszego przez uroczystości woyskowe. O godz. 9tey zrana wyruszyły w naywiększey paradzie bataliion grenadyerów Besta, bataliion pułku Cesarza Alexandra, bataliion Kolloreda-Mansfelda i szwadron ułanow Xięcia Koburgskiego z osmiu 6ciofuntowemi działami, i uszykowały się na stoku między bramami Stubenthor i nową, gdy tymczasem bataliion grenadyerów Bartelemiego i szwadron kiryssierów Arcy-Xięcia Franciszka stanęły przed domem inwalidów, w którego kościele W. Msza się odprawiła. Wszystkie te oddziały woyska dały trzy razy ognia, na który działa odpowiedziały, a czwarty raz wystrzelono w chwili, w którey odkryto w sali domu inwalidów nowy obraz pędzla kraiowego artysty Piotra Kraffta, wystawuiący ten moment, w którym bohatyr dnia tego, Marszałek polny Xiążę Szwarcenberg, zwiastuie Monarchom sprzymierzonym zwycięztwo. Wszystkie oddziały woyska przeciągały potem przed zgromadzonymi Jenerałami. C. K. Teatra dworskie dały tegoż wieczora stosowne widowiska na korzyść domu inwalidów.

Don Podro Cevallos, uwierzytelniony Ambassador Jego Katolicko - Królewskiey Mości przy Dworze Cesarsko - Austryackim, przybywszy do Wiednia, odwiedził dnia 17go Października o godz. 1wszey po południu pierwszy raz C. K. Ministra Stanu, Konferencyi i Spraw zagranicznych, Xięcia Metternicha, gdzie ze zwyczaynemi uroczystemi obrzędami przyiętym został. Wkrótce potem odwiedził C. K. Minister nawzaiem uroczyście Ambassadora Hiszpańskiego.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Dokończenie (*przerwaney w 170tym numerze gazety naszey*) sprawy przeciwko towarzystwu czarney szpilki:

„Dnia 1go Października słuchano kilku świadków, uniewinniaiących oskarżone osoby; wyznali oni szczególniey na stronę Dufresnego i Beaumiera, że ciż w Lipcu 1815go w Orleanie do owych należeli, którzy poddanie się woyska Burbonom naypierwey podpisali. Kilkunastu świadków nie stawiło się. Jeneralny Adwokat wniósł, że u Duklosa młodszego znaleziono książkę pod tytułem: Le livre du Seigneur. „Książka ta (mówił) fałszywie nosi firmę braci Michaud, przywiley Królewski przez Dambraja podpisany, i zezwolenie Cenzora Michaud. Przypisanie oneyże Chateaubriandowi iest ironiczną paradyą stylu i charakteru tego pisarza, i można iuż z tego rozpoznać złego ducha tey książki, będącey allegoryą buntowniczą, w którey słowa pisma świętego bluźnierskim sposobem zastosowano, aby wypadki powrotu Na-

dziny Królewskiey do Francyi, iako biez Niebios wystawić. Na końcu umieszczono obrzydłe proroctwo, w którem mniemany prorok Lamuel bliskie obalenie prawego Rządu, a przywrocenie anarchii i przywłaszczenia przepowiada.“ Adwokat Merilhou zarzucał, że ta ksiąška do skargi nie należy, ponieważ o niey w instrukcyi wzmianki nie ma. Jeneralny Adwokat twierdził zaś przeciwnie, że należy do papierów oskarzonym zabranych, i że ią Duklos iako takową zanotował. Merilhou żądał, i otrzymał owo pismo, aby mógł bronić klienta swoiego. P. Delapalme, organ Ministerium publicznego, zebrał potem oskarzenie w mowie, w którey wstępie definicyę spisku przeciwko Kraiowi wystawiał, mówiąc: „Jest to postanowienie przynaymniey dwóch osób względem iednomyślnego działania. Usiłował potem okazać, że takowy spisek w samey rzeczy tu zachodził. „Więcey osób (mówił daley) przypuszczono do taiemnicy; rozdano im znaki, które noszono; na schadzkach starano się buntowniczemi pismami ducha buntu i nieukontentowania podsycać; nareszcie żądano przysięgi, i takową wykonywano . . . . . Zeznania Monniera, i doniesienia Grimaldego, są fundamentem twierdzenia naszego, że zbrodnicze zamiary i plany układano . . . . Względem Monniera nie ma iuż sprawiedliwość nic więcey do mówienia; iest ón nader szczęśliwym przez łagodność Monarchy . . . . Zaś względem Contremoulina będzie to rzeczą Sądu Przysięgłych (Jury), aby rozstrzygnęli; czyli ma bydź uczęstnikiem dobrodzieystwa §fu 108 księgi ustaw karnych przez to, że mówiąc pierwey o możnych naczelnikach, wydał tylko człowieka pospolitey klassy, to iest Dufresnego. Musiemy przyznać, że nam się zdaie, iż warunków owego §fu dopełnił . . . . Dufresne wydał Moutarda, a Moutard Duklosa starszego. Sąd Przysięgłych (Jury) rozstrzygnie, czyli oni woli praw zadosyć uczynili; osądzi ón, czyli Duklos starszy nieobecnego Kapitana Brice, który w roku 1815tym korpusem krążącym dowodził, może szczególnie tylko tym końcem nie wydał, aby wszelkie dalsze śledzenia zatamować? Sąd ten rozstrzygnie także, czyli Landremont, iedyny, z którego ust żadna skarga za aresztowanie go nie wyszła, który cierpliwie znosił, a dla kogo?— czyli mówię Landremont godnym iest względów Sądu; będzie ón mieć wzgląd na fizyczny stan iego (dla ran w głowie otrzymał Landremont pozwolenie, aby przed Sądem z nakrytą głową stawał) . . . . Nie z równą pociechą (ciągnął daley jeneralny Prokurator po krótkiem wytchnieniu) mogę o pozostaiących czterech oskarzonych mówić. Duklos młodszy był iuż w Październiku 1815go o uczęszczanie na niebezpieczne schadzki oskarzonym, i tylko dla niedostatku dowodów uwolnionym; iego podeyrzana korrespondencya z bratem onegoż, niczego innego, iak tylko spisku domyślać się każe. Podobnież przekonano Bonneta, że towarzystwo u siebie zgromadzał; u niego to wykonywano przysięgi; mówi ón wprawdzie, że ich zamiarem było uratowanie Króla od iarzma cudzoziemców; ależ od któregoż to czasu ludzie prywatni maią prawo stanowienia o woynie i pokoiu? . . . . Beaumier iest przynaymniey dla tego winnym, że o spisku nie doniosł . . . . Względem Crouzeta są naycięższe poszlaki. U niego znaleziono trzy szpilki; ón ie rozdawał; ón się przechwalał, że z iedną osobą do Belgium zbiegłą korrespondencyę utrzymuie; u niego znaleziono noty, które polityczny iego sposób myślenia okazuią; ón może daley, aniżeli inni w spisek zabrnął, ponieważ duch iego więcey ma mocy i bystrości; ón to iest nakoniec, który się wszystkiego nayuporczywiey zapierał . . . . . Knowano więc spisek, aby Królewiców naszych, sławę i ozdobę tronu, na nieszczęście i na tułackie życie skazać; aby na nowo wygnać Rodzinę, którą Francya tak wysoco ceni, a którey nieobecność tyle ią krwi rozlewu i łez kosztowała . . . . Oto stoią przed Wami winowayce; iedni z nich należeli do spisku; drudzy nic o nim nie wyiawili . . . . Potrzebnym iest wielki czyn sprawiedliwości; spuszczam się na wyrok Przysięgłych!“

Po skończeniu tey mowy uczynił Duklos młodszy tę uwagę, że ktoś klaskał, gdy o ukaraniu iego mówiono. Prezes zapewniał, że tego nie słyszał, ponowił atoli zakaz wszelkiego głośnego okazywania pochwały albo przygany. Nazaiutrz mieli obrońcy oskarzonych bydź słuchanymi; co więc dnia 2go Października nastąpiło. Adwokat Carré bronił Contremoulina, i starał się okazać, że spisek bardzo nieznaczącym bydź musi, kiedy aresztowanie 8miu osób na zniweczenie go dostatecznem było: „Ze wszystkich (mówił) owych osób przemożnych, ze wszystkich owych Jenerałów, owych 80,000 spiskowych, o których rozpowiadano, nie ruszył się nawet ani ieden, aby ofiary uwolnić.... Istota spisku nie polega na samem tylko postanowieniu do działania, lecz także i na sposobie zabezpieczenia sobie środków do działania. Ależ tu Monnier dał był Contremoulinowi plan, a ten go spalił. Contremoulin przepisał rotę przy-

sięgi, a potem ią podarł. Gdyby zaś nawet i w samey rzeczy przysięgę złożył, byłby przecież szczególnie tylko to okazał, że się z pragnieniem tak zwanych przyiacioł Oyczyzny iednoczył; lecz gdzie iest dowód, że chciał działać iednomyślnie z nimi?— Adwokat Caille starał się usprawiedliwić Dufresnego, a to naybardziey przez tę okoliczność, iż tenże w Wandei służył, od P. d'Autichampa pełne zalety świadectwo pozyskał, i przez ieden rewolucyyny Sąd woienny skazanym był na śmierć, którey tylko za pomocą pewnego przyiaciela uszedł.... Właśnie to było (mówił Caille) uczucie przyiaźni, które mu zmysły odjęło, gdy truciznę iedną ręką odbierał, a drugą daley podawał.... Żona iego umarła z boieści w dzień stawienia go przed Sądem; iednakowoż mu z należytą ostrożnością pozwolono, aby ią odwiedził, chcąc iey sprawić pociechę skonania na łonie iego....— Claveau bronił Moutarda i Beaumiera. O pierwszym z nich tak mówił: „Był on dzieckiem obozu, żołnierzem w 10tym roku wieku swoiego; przez waleczność swoią posunął się na stopień Kapitana, a na poboiowisku pod Wagramem, gdzie 4 konie pod nim zabito, otrzymał krzyż legii honorowey. Po rozpuszczeniu woyska w roku 1815stym odesłano go do Hagenau, gdzie przypadkowo na świat był przyszedł; lecz że tam wcale żadnych nie miał krewnych, przeto mogła go rozpacz do przyięcia czarney spilki skłonić. Już sam początek roty przysięgi: Na obronę Króla, mógł go w błąd wprowadzić. Lecz któż to chce prawdziwe znaczenie tey roty tłomaczyć? Czyli nie Ajent Policyi Grimaldi? Lub może Monnier? Ależ Monnier szedł na śmierć; topor w ręku katowskich pytał się, a przestrach odpowiadał!.... Beaumierowi nic właściwie nie zarzucaią, iak tylko milczenie iego; ależ ón życia swoiego tchorzcwską i kłamliwą skargą okupować nie chciał.“— Regal mogł łatwo bronić Landremonta, ponieważ mu Ministerium Publiczne sprzyiało.

Merilhou broniąc braci Duklosów, tak mówił: „Od kilku dni nie słychać o niczem, iak tylko o spisku czarney szpilki. Pod tem nazwiskiem skupiono mnóstwo obywateli, którzy się nawzaiem nigdy nie znali; iednych sprowadzano od gór Pireneyskich, drugich od Renu, tych od Tarny, a tamtych od Mozy. Tu dopiero poznaią się nawzaiem, tu dowiaduią się, że się na zgubę prawego Rządu spiknęli. Długo czekali w więzieniach, pokiby dokładnieysze objaśnienia o tem pełnem taiemnicy spisku nie zaszły. Przypadek zrządził nareszcie to, czego się od niego domagano.... Oskarzeni wiedzą iuż teraz, że zamek Vincennes szturmem opanować chcieli!.... Według oskarzenia miało przy tem nie mniey, iak 80,000 ludzi działać, ale się niewidzialnymi zrobili.... I cóż to tych ludzi straszliwych iednoczy? Szpilka!.... Wchodząc w zaskarzenie przeciwko Duklosowi starszemu w szczególności, widzimy, iż nieznacząca rozmowa z Moutardem iest przyczyną tego, że tu siedzi.... Przez wydanie Bricego zasłużył przecież na udział dobrodzieystwa §fu 108go księgi ustaw karnych. Ten Brice był Kapitanem w dawney gwardyi, wystąpił dobrowolnie, aby dla Bonapartego korpus krążący nad rzeką Mozą utworzyć, a dla popełnionych przy tem zdrożności został dnia 11go Marca 1816go przez Sąd woienny zaocznie na śmierć skazanym. Zdaie się, że należał do niespokoiów w Grenoblu, potem zaś uciekł do Belgium, a z tamtąd do Ameryki północney. Tego więc potrzebaby mieć, aby objaśnienie rzeczy otrzymać; lecz iestże to winą Duklosa, że on uszedł?... Ależ Duklos starszy cieszy się względami Ministerium publicznego, młodszy zaś nie; na niego bowiem spada ogromna wina, że w niektórych pełnych taiemnicy listach przeciwko regułom retoryki chybił, i stał się niezrozumiałym. Jednakowoż bronić go, nie trudno mi przyychodzie.“.... (Ta obrona została iednakże na dzień następuiący odłożoną, a posiedzenie przerwano).

Tymczasem wytoczyła się na scenę własna obrona młodego, w poczet ninieyszy ieszcze nie zaciągniętego Adwokata Tourreta, który Monnierowi w pierwszey sprawie iego za obrońcę służył. Na pierwszem bowiem posiedzeniu doniesiono, że Tourret z dozorcą więzienia Laisne odwiedzał Monniera w więzieniu, chcąc go do wyznania nakłonić, i zasadzaiąc się przytem szczególniey na twierdzeniu: że Contremoulin bardzo się na niebezpieczeństwo naraził, i wszystko tak dobrze, iakby zdradzonem było. Na trzeciem posiedzeniu oświadczył Adwokat Manguin, że ów postępek Turreta powszechną naganę grona Adwokatów na siebie ściągnął, i że iest rzeczą wątpliwą, czyli po tem zdarzeniu Turret do pomienionego grona kiedy przyiętym zostanie. Jeneralny zaś Adwokat uymował się za nim, mówiąc, że Tourret o wszystkich krokach swoich Naczelnikowi jeneralnemu grona, Prokuratorowi Bellartowi donosił. Na tem więc posiedzeniu sam Tourret stanął, i opowiadał rozmowy swoie, naprzód z Con-

tremoulinem, który iako nieznaiomy do niego przyszedł, i onegoż do uwolnienia Monniera wzywał, a potem z samymże Monnierem, celem nakłonienia go do wyznania. Oto wszczęła się bardzo żywa sprzeczka między Tourretem, Contremoulinem i Monnierem. Ostatni twierdził, że Contremoulina dopiero przez Tourreta poznał, że wszystko, co względem niego powiadał, tylko z doradzenia Tourreta powiedzianem było. Contremoulin twierdził przeciwnie, że się do wszystkiego dla tego tylko dał namówić, ponieważ go Tourret zapewniał, że to do uwolnienia Monniera doprowadzi; że nawet przyrzekł dokazać tego, aby Monniera Gubernatorem wyspy iakowey mianowano. Tourret wniosł, że przez to szczególnie tylko wygnanie na iakową wyspę rozumiał. Prezes oświadczył, że ta okoliczność potoczna główną istotę rzeczy mało co zmienia.

Na posiedzeniu z dnia 3go Października ciągniono daley obronę oskarżonych, a dnia 4go zakończono ią. Na ostatniem tem posiedzeniu odczytał Prezes Sądu całą rosprawę z wielką uwagą i dokładnością, potem zaś zadał Przysięgłym siedm pytań względem winy lub niewinności oskarżonych. Na wszystkie te siedm pytań, odpowiedzieli Przysięgli (Jury) słowem: Nie, poczem obwinionych wolnymi od zaniesioney przeciw nim skargi uznano. Po ogłoszeniu tego wyroku powstał w sali okrzyk powszechny, a Prezes Sądu uczynił uwagę: iż Sąd dzieli wprawdzie także to ukontentowanie, lecz prawa zabraniaią wszelkie oznaki pochwały lub nagany. Ogłosił potem oskarżonych niewinnymi, i kazał ich natychmiast wypuścić z więzienia.

Rossya.

Z Petersburga donoszą pod dniem 20stym Września co następuie: „Zasady stosownego zarządu przychodow Państwa, których się Minister onychże P. Gurjew stale trzyma, okazuią się w skutkach swoich co dzień pożytecznieyszemi. Wiadomo, że ułożony przez niego proiekt do umorzenia długów Państwa i zmnieyszenia ilości pieniędzy papierowych przez pożyczkę, którey przychod w assygnatach bankowych spalonym, a tak ilość pieniędzy papierowych zmnieyszoną bydź ma, nie tylko przez wszystkich Członków Rady Stanu z pochwałą przyiętym, lecz także od teyże samey naywyższey Władzy Państwa za naypewnieyszy środek do dopięcia pomienionego celu, uznanym został. Pożyczka czyni znakomite postępy. W pierwszym miesiącu od czasu iey otworzenia, weszło iuż 8 1/2 millionów, z kąd się nie tylko zaufanie, które Publiczność w środku tym pokłada, lecz także i to okazuie, że w niey obiedwie strony rachubę swoią znaydować muszą. Ależ i to iest prawdą, że 7 1/2 od sta (tyle przynosi kapitał rzeczywiście złożony) są na prowizyi, którą się każdy kapitalista kontentować może, osobliwie kiedy ma rękoymię (hypotekę) na wszystkich dobrach koronnych, bezpieczeństwo pożyczki zapewniaiącą. Zważywszy ogromną wielkość i wartość gruntowego maiątku dóbr koronnych w Państwie Rossyyskiem, przekonamy się, że to zaufanie bardzo iest naturalnem; należą bowiem do tego nie tylko owe liczne, rozległe, po naywiększey części bardzo zaludnione i żyzne dobra koronne wraz z lasami we wszystkich Guberniiach Państwa, lecz także i owe wielkie nieuprawne przestrzenie ziemi w Guberniiach południowych, które przez nadrost ludności coraz bardziey a bardziey w żyzne przemieniaią się niwy, a których wewnętrzna wartość kapitału tym sposobem co rok urasta. Połączywszy z tem istniące teraz rosumne ograniczenie wprowadzania takich artykułów, iakich sam przemysł narodowy dostarczyć zdoła, może się Państwo Rossyyskie naypomyślnieyszych skutków dla przychodow swoich spodziewać.

N. Cesarz i Król Alexander puścił się d. 11. (23.) Września z Kijowa na Krzemieńczuk i Perejasławle w dalszą podróż do Moskwy, dokąd wyiechały iuż także z Petersburga NN. Cesarzowe Marya Fedorowna i Elżbieta Alexiewna, tudzież W. Xiążę Rossyyski Mikołay z Małżonką swoią W. Xiężną Alexandrą i Bratem iey Królewicem Pruskim Wilhelmem. W mieście Klinie, o 80 wiorstw od Moskwy, zjedzie się z Cesarzem i Królem cała N. Rodzina, z kąd razem do tey stolicy poiedzie. Na każdey z trzech ostatnich stacyi, zamówiono dla orszaku Cesarskiego po 500 koni.

Królestwo Polskie.

Według listów z Lublina d. 22. Paźdz. pisanych, był Jego Cesarzowiczowska Mość, W. Xiążę Konstanty, niedawno w twierdzy Zamościu, gdzie okazał ukontentowanie ze znalezionego porządku. Równie kontent był w Lubartowie z drugiego pułku ułanów.

W Lublinie oglądał W. Xiążę także osadę woyskową, i zaprosił do stołu swoiego P. Domańskiego, Prezesa Kommissyi woiewódzkiey, tudzież Jenerała Malleta.